

Chcemy się dzielić
naszą tradycją

2

Gotujemy
z pasją

3

Pracowita jesień ROPS
w Lublinie

4

Ekonomia społeczna wraca do „normalności”

Było ciężko, ale wygląda na to, że przedsiębiorstwa społeczne najtrudniejszy czas pandemii mają już za sobą. Na Targach Ekonomii Społecznej w Lublinie pokazały, że chcą dalej działać i świetnie im to wychodzi

Wybuch epidemii i związane z tym późniejsze obustronienia m.in. ograniczenia w handlu, były dla nas ogromnym i niespodziewanym ciosem. Najgorzej było na początku - w marcu i kwietniu. Gwałtownie spadły nam zyski ze sprzedaży, zarabialiśmy o połowę mniej - opowiada Agnieszka Stasiak, prezes Spółdzielni Socjalnej Germażerka Pierogarnia „Stolnica” w Lublinie. Dodaje: Na szczęście w ramach tarczy antykrzysowej zostało przewidziane wsparcie dla podmiotów ekonomii społecznej. Korzystamy z niego do dzisiaj. Powoli wracamy do „normalności”.

Lubelska Spółdzielnia „Stolnica” znalazła się wśród 30 wystawców, którzy wzięli udział w tegorocznych Targach Ekonomii Społecznej w Lublinie. Ze względu na sytuację epidemiologiczną targi zostały wydłużone o jeden dzień. Rękodzieło, lokalne produkty i regionalne dania czekały na odwiedzających na Starym Mieście od 11 do 13 września. Targi były świetną i często jedyną okazją do promocji m.in. dla kół gospodyń wiejskich. Ze względu na epidemię, większość dużych wydarzeń na przykład dożynek została albo odwołana albo zorganizowana w bardzo ograni-

czony formie. - A to przede wszystkim tam możemy pokazać nasze wyroby m.in. ciasta i dania regionalne. Na targach w Lublinie sprzedaliśmy wszystko, co przygotowaliśmy. Cieszymy się, że tak smakowało - mówi Krystyna Rosińska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Kraczevicach.

- Epidemia koronawirusa była ogromnym wyzwaniem dla podmiotów ekonomii społecznej. Pierwsze miesiące były naprawdę ciężkie. Jako Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej cały czas wspieraliśmy ich działalność, żeby mimo trudnych warunków przetrwały na rynku. Większości się to udało. Oferowaliśmy wsparcie w postaci zakupów środków ochrony od lokalnych podmiotów ekonomii społecznej - mówi Małgorzata Romanko, dyrektor ROPS w Lublinie. - Otrzymaliśmy także dodatkowe środki finansowe na ten cel w ramach programu POWER.

Dyrektor zwraca uwagę, że po wybuchu epidemii, część podmiotów zareagowała na zupełnie nowe potrzeby rynku i zmieniła branżę.

- Spółdzielnie założyły konsorcja i produkowały np. środki ochrony indywidualnej m.in. maseczki, które trafiły do placówek ochrony zdrowia, albo domów pomocy społecznej. Powstał nawet portal dobranasza.



Małgorzata Romanko,
dyrektor ROPS w Lublinie

org, na którym można znaleźć oferty konkretnych podmiotów - mówi Małgorzata Romanko. - Mieliśmy obawy co do liczby wystawców tegorocznych Targów Ekonomii Społecznej, ale okazało się, że dopisali, podobnie jak klienci - dodała dyrektor i zapowiedziała, że lubelski ROPS będzie starał się o nowe środki finansowe na pomoc dla przedsiębiorstw społecznych.

- Jesteśmy w trakcie prac nad nowym programem, w ramach którego planujemy wsparcie podmiotów ekono-



Targi Ekonomii Społecznej były świetną i często jedyną okazją do promocji m.in. dla kół gospodyń wiejskich. Ze względu na epidemię, większość dużych wydarzeń na przykład dożynek została albo odwołana albo zorganizowana w bardzo ograniczonej formie

mii społecznej w nowej perspektywie finansowej. Na pewno będziemy aplikować o większe niż dotychczas dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego - tłumaczy Małgorzata Romanko.

(KP)

Ze względu na sytuację epidemiologiczną, tegoroczne targi zostały wydłużone o jeden dzień. Rękodzieło, lokalne produkty i regionalne dania czekały na odwiedzających na Starym Mieście od 11 do 13 września



KONWENT - Regionalna Sieć Współpracy Organizacji Pozarządowych z Samorządem Terytorialnym w ramach Lubelskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych

O rozwoju ekonomii społecznej

Przyszłość ekonomii społecznej i perspektywy jej współpracy z innymi sektorami. To między innymi tym zagadnieniom był poświęcony pierwszy dzień Konwentu zorganizowanego w Lubelskim Centrum Konferencyjnym. Ze względu na sytuację epidemiologiczną, większość wydarzeń w ramach dwudniowej konferencji (22-23 września) miała formę on-line.

Wśród prelegentów znaleźli się goście z Narodo-

wego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Departamentu Ekonomii Społecznej i Solidarnej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także Wojewódzkiej Rady Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego i Związku Stowarzyszeń Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych. Panel dyskusyjny dotyczył rządowego programu „Dostępność plus w województwie lubelskim”. Tradycyjnie

pierwszy dzień konwentu zakończyła Gala III Sektora, w ramach której zostały przyznane Nagrody Specjalne dla organizacji pozarządowych przyznanych przez Marszałka Województwa Lubelskiego.

Następnego dnia można było wziąć udział w warsztatach tematycznych. Pierwsza sesja dotyczyła zarządzania w sytuacjach kryzysowych w podmiotach ekonomii społecznej oraz nowoczesnych technologii w organizacji. Kolejna sesja

była poświęcona funduszom norweskim i design thinking (rozwiązywanie problemów czy tworzenie innowacyjnych produktów lub usług w oparciu o prawdziwe potrzeby użytkownika).

Tegoroczny Konwent zorganizowali: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie, Wojewódzka Rada Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego oraz Związek Stowarzyszeń Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych. (KP)



Panel dyskusyjny dotyczył rządowego programu „Dostępność Plus” w województwie lubelskim

W tegorocznej edycji Targów Ekonomii Społecznej w Lublinie wzięło udział 30 wystawców. Wśród nich były spółdzielnie socjalne, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, fundacje.

ROZMOWA z Agnieszką Stasiak, prezes Spółdzielni Socjalnej Germażerka Pierogarnia „Stolnica” w Lublinie

Wracamy do normalności

• **Epidemia koronawirusa to ciężki czas m.in. dla branży gastronomicznej, ale spółdzielnia przetrwała. Jak to się udało?**

Faktycznie wybuch epidemii i związane z tym późniejsze obostrzenia m.in. ograniczenia w handlu, były dla nas ogromnym i niespodziewanym ciosem. Najgorzej było na początku - w marcu i kwietniu. Gwałtownie spadły nam zyski ze sprzedaży, zarabialiśmy o połowę mniej. Zawieszona została działalność naszego punktu w Centrum Handlowym E. Leclerc przy ul. Zana, a do punktu przy Kryształowej przychodziło znacznie mniej ludzi. Mialiśmy ogromne obawy, że nie uda się przetrwać, nie wiadomo było też czy uda się otrzymać jakąkolwiek pomoc. Na szczęście w ramach tarczy antykrzysowej zostało przewidziane wsparcie dla podmiotów ekonomii społecznej. Korzystamy z niego do dzisiaj.

• **Czy ktoś stracił pracę?**

Nie wyobrażałam sobie, żeby doszło do jakichkolwiek zwolnień. Pracownicy podpisali porozumienie o zmniejszeniu wymiaru czasu pracy. Dzięki temu przetrwałyśmy i zatrudniamy nawet więcej osób niż przed epidemią. Nie prze-

stałyśmy pracować nawet na jeden dzień. Zaangażowałyśmy się też w akcję „Wzywamy posiłki”. Pomagałyśmy w ten sposób medykom, którzy byli na pierwszej linii frontu walki z epidemią. Razem z innymi restauracjami i lokalami gastronomicznymi przygotowywałyśmy dla nich posiłki.

• **Wychodzicie powoli na prostą?**

Powoli wracamy do normalności. Znowu działa nasz punkt przy Zana, pełną parą pracujemy też przy Kryształowej. Od czerwca prowadzimy także Próbę Cafe na Starym Mieście, gdzie można zjeść oczywiście nasze pierogi w przeróżnych wersjach, a także coś na słodko m.in. sernik i szarlotkę. Mamy też nową szefową kuchni, więc w menu pierogarni pojawiło się trochę nowości m.in. pierogi z tuńczykiem, pierogi z kurczakiem curry i nowa odsłona pierogów ze szpinakiem.

Nasze stoisko można było też odwiedzić podczas Targów Ekonomii Społecznej w Lublinie na Starym Mieście. W tym roku wyjątkowo trwały cztery dni, dzięki czemu mogliśmy dotrzeć do większego grona klientów.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS



Spółdzielnia „Stolnica” zaangażowała się w akcję charytatywną „Wzywamy posiłki”. Pomagała w ten sposób medykom, którzy byli na pierwszej linii frontu walki z epidemią. Razem z innymi restauracjami i lokalami gastronomicznymi przygotowywała dla nich posiłki.

Pyszne pierogi ze „Stolnicy” można zjeść w kilku miejscach w Lublinie: przy Kryształowej, przy Zana, a także na Starym Mieście w Próba Cafe, którą spółdzielnia prowadzi od czerwca



ROZMOWA z Krystyną Rosińską, przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Kraczewicach

Chcemy się dzielić naszą tradycją

• **Jak się udały Targi Ekonomii Społecznej w Lublinie?**

Wzięłyśmy w nich udział po raz pierwszy i jesteśmy bardzo zadowolone. Przyznam, że pojechaliśmy trochę „w ciemno” i nie wiedzieliśmy czego się spodziewać, nie tylko jeśli chodzi o samą organizację, ale też np. zainteresowanie takimi wydarzeniami, które ze względu na epidemię może być mniejsze. Okazało się jednak, że ludzie chętnie odwiedzali stoiska na Starym Mieście. Nasze cieszyło się bardzo dużym powodzeniem. Przygotowałyśmy regionalne ciasta i sprzedaliśmy wszystko, co przywieźliśmy. Bardzo się cieszymy, że tak smakowało.

• **Jak sobie panie radzicie w związku z epidemią?**

Nie jest łatwo. Ze względu na sytuację epidemiologiczną większość dużych plenerowych wydarzeń takich jak na przykład dożynki zostały

albo odwołane, albo odbywają się na znacznie mniejszą skalę. W związku z tym nie brałyśmy np. udziału w dożynkach w Radawcu, na które jeździłyśmy co roku i miałyśmy spore sukcesy. Nasze dania regionalne zostały docenione w wielu konkursach. We wrześniu miały odbyć się dwie lokalne imprezy w Poniatowej i Opolu Lubelskim. Pierwsza już została odwołana, z drugą pewnie będzie podobnie. Mamy jednak nadzieję, że to przejściowa sytuacja, bo chciałybyśmy mieć jak najwięcej okazji, żeby dzielić się naszą tradycją.

• **Jak długo istnieje koło w Kraczewicach?**

Powstało 62 lata temu. To były jednak inne czasy, zainteresowanie taką działalnością było znacznie większe niż teraz. Kiedyś do koła należało aż 120 kobiet, w różnym wieku. Potem ta liczba zaczęła się stopniowo zmniejszać, a średnia wieku

zaczęła rosnąć. Aktualnie jest nas 10. Niestety trudno nam namówić na współpracę młodsze panie, tylko jedna z nas jest wieku ok. 40 lat. Pozostałe są starsze. Zamierzamy jednak zacząć działać jeszcze prężniej. Jest już prawie gotowy budynek po starej mleczarni, który dostaliśmy na organizację naszej siedziby. Chcemy, żeby cały czas coś tu się działo. Może to przekona i zachęci młodszych.

ROZMAWIAŁA:
KATARZYNA PRUS

- Nasze stoisko na Targach Ekonomii Społecznej w Lublinie cieszyło się bardzo dużym powodzeniem. Przygotowałyśmy regionalne ciasta i sprzedaliśmy wszystko, co przywieźliśmy – mówi Krystyna Rosińska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Kraczewicach (na zdj. pierwsza z prawej).



NOWI NA RYNKU

ROZMOWA z Jolantą Mazur z Koła Gospodyń Wiejskich w Studziankach

Mamy mnóstwo pomysłów

• Czy zajmują się gospodynie w Studziankach?

Nasze koło powstało jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku. Przez ten czas zmienił się skład, część pań rezygnowała z działalności. W 2018 roku postanowiłyśmy zarejestrować koło, dzięki czemu mogłyśmy skorzystać m.in. z dotacji rządowych na działalność. Pieniądze dostałyśmy na początku ubiegłego roku. Zaczęłyśmy od lokalu. Udało nam się pozyskać pomieszczenia w szkole, które kiedyś były wykorzystywane jako mieszkania dla nauczycieli. Od dłuższego czasu był tam jednak tylko magazyn, nikt z nich nie korzystał. Wójt sfinansował nam montaż instalacji elektrycznej i kanalizacyjnej. Pozostałe rzeczy zrobiliśmy własnym kosztem z pieniędzy, które udało nam się zarobić na sprzedaży lokalnych produktów np. podczas m.in. imprez gminnych czy ubiegłorocznym festiwalu „W krainie lubelskich ryb” w Kraśniku. Udało nam się też zdobyć dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego. Wiele rzeczy np. malowanie

**Koło Gospodyń Wiejskich w Studziankach**

czy układanie płytek zrobili nasi mężowie. Kupiliśmy pełne wyposażenie i meble. Otwarcie naszej siedziby było w tym roku, 8 marca.

• A kilka dni później wybuchła epidemia.

Dokładnie. Epidemia pokrzyżowała nam plany. Zostały przede wszystkim

odwołane imprezy lokalne, dzięki którym możemy się promować, nie było dożynek. W kwietniu, maju i czerwcu spotykaliśmy się

więc przede wszystkim po to, żeby się trochę oderwać od codziennych obowiązków, posiedzieć i poplotkować. Pierwszą dużą imprezą

i wyzwaniem były dla nas właśnie Targi Ekonomii Społecznej w Lublinie. Przygotowania kosztowały nas wiele pracy, ale byliśmy bardzo zadowoleni.

• Z czym przyjechaliście na targi?

Na naszym stoisku można było spróbować m.in. drożdżowych bułeczek z serem i podpuszczkowymi w różnych smakach. Był też chleb ze smalcem, pierogi gryczane i jaglane, placki, a także przetwory z warzyw i owoców m.in. marynowana dynia, melon i gruszka, maliny w syropie czy jarzębina do mięsa. Zainteresowanie było ogromne, sprzedaliśmy praktycznie wszystko.

• Jakie plany na najbliższy czas?

Planujemy zorganizowanie warsztatów, zaczniemy od zajęć we władnym gronie, ale będziemy też chciały zaprosić mieszkańców, m.in. seniorów. Chciałybyśmy organizować też cykliczne spotkania z ekspertami z różnych dziedzin. Zaczniemy prawdopodobnie od diety.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS**ROZMOWA** z Małgorzatą Ordys, prezes Spółdzielni Socjalnej Lubczyk z Lublina

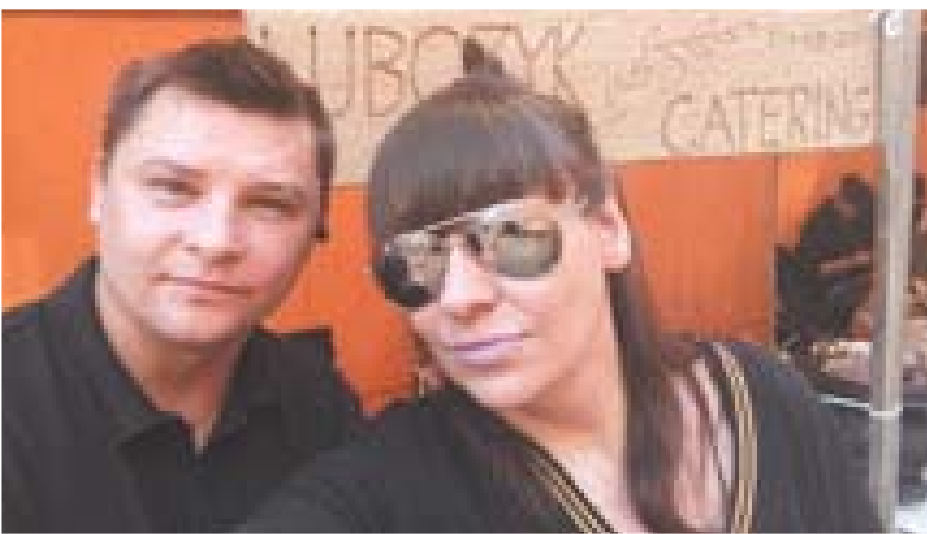
Gotujemy z pasją

• Skąd pomysł na spółdzielnię socjalną?

„Lubczyk” powstał z pasji do gotowania. Mieliśmy otworzyć się wcześniej, ale przez pandemię musieliśmy przesunąć ten termin. Zarejestrowaliśmy się w czerwcu, działamy od 13 lipca. Mimo trudnych warunków, w jakich nadal musi funkcjonować branża gastronomiczna, już możemy mówić o pewnym sukcesie. Mamy sporo stałych klientów, coraz więcej indywidualnych zamówień. Zamawiają u nas m.in. placówki służby zdrowia, instytucje, uczelnie. W tym momencie po niecałych dwóch miesiącach działalności, myślimy o zatrudnieniu kolejnego dostawcy, bo zamówień jest coraz więcej.

• Jaki jest przepis na ekspresowy sukces?

Świeże produkty i posiłki przygotowywane na bieżąco, bez mrożenia i podgrzewania w mikrofalówce. Nie korzystamy z gotowych produktów, bez sztucznych dodatków, wszystko przygotowujemy sami. Mamy własny ogródek, z którego mamy bardzo wiele produktów m.in. dynie, cukinie, pomidory, zioła. To wszystko przekłada się na wysoką jakość i smak naszych posiłków. Klienci na pewno to

**Małgorzata Ordys, prezes Spółdzielni Socjalnej Lubczyk z mężem Bartłojem Ordysiem podczas Targów Ekonomii Społecznej w Lublinie**

doceniają i dlatego do nas wracają.

Pomogła nam też na pewno promocja, z którą wystartowaliśmy jeszcze przed otwarciem. Braliśmy udział m.in. w targach zdrowej żywności w Centrum Handlowym Gała w Lublinie.

• Co można u państwa zamówić?

W ofercie mamy stałe pozycje, ale przez cały tydzień codziennie oferujemy inne lunchy i desery. W każdą środę w ramach naszej akcji

„Smaki dzieciństwa” można zamówić tradycyjne dania i desery np. ostatnio np. chłodnik jabłkowy, ciasto buraczak, gryczaki czy blok czekoladowy. Pieczemy też pasztety vege, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Proponujemy również tradycyjne dania w nowoczesnym wydaniu np. pierogi z krewetkami czy łososiem.

**ROZMAWIAŁA:
KATARZYNA PRUS****Posiłki ze Spółdzielni „Lubczyk” są przygotowywane ze świeżych produktów na bieżąco, bez mrożenia i podgrzewania w mikrofalówce.**

KALENDARIUM

Spotkania, dwie gale konkursowe – dla samorządów i podmiotów ekonomii społecznej

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie ma przed sobą pracowitą jesień

październik / listopad



**Inicjatywy
(współpraca z ośrodkami
wsparcia ekonomii społecznej,
podmiotami ekonomii społecznej,
jednostkami samorządu terytorialnego
i ich jednostkami organizacyjnymi):**

Spotkania – w powiatach dla wsparcia samorządów lokalnych w budowaniu przyjaznej atmosfery wokół ekonomii społecznej. W większości będą to spotkania on-line w formie webinarium.

Doradztwo – dla samorządów lokalnych, które widzą potrzebę wdrażania lokalnych planów rozwoju ekonomii społecznej oraz innych dokumentów o charakterze strategicznym.



Podnoszenie jakości usług świadczonych przez podmioty reintegracji społecznej

Spotkania sieciujące dla centrów i klubów integracji społecznej, warsztatów terapii zajęciowej, zakładów aktywności zawodowej oraz przedsiębiorstw społecznych poświęcone ich aktualnym potrzebom.



Badania dotyczące kondycji podmiotów sektora ekonomii społecznej

Dotyczą spółdzielni socjalnych, przedsiębiorstw społecznych oraz organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą lub odpłatną działalność pożytku publicznego, a także podmiotów o charakterze reintegracyjnym: CIS, KIS, ZAZ, WZS funkcjonujących na terenie województwa lubelskiego. Badania dotyczą także akredytowanych ośrodków wsparcia ekonomii społecznej funkcjonujących na terenie województwa lubelskiego.



Działania dla szkół i uczelni dotyczących przedsiębiorczości społecznej

październik

Regionalne Spotkanie Ekonomii Społecznej województwa lubelskiego

połączone z wyróżnieniem laureatów konkursu AMBASADOR EKONOMII SPOŁECZNE, w dwóch kategoriach:

- I – Samorząd przyjazny ekonomii społecznej w województwie lubelskim
- II – Samorządowiec przyjazny ekonomii społecznej w województwie lubelskim.

listopad

Promowanie przedsiębiorstw społecznych

Gala wręczenia certyfikatu Znak Promocyjny Ekonomii Społecznej „Zakup prospołeczny”, na której zostaną wyróżnione podmioty ekonomii społecznej z województwa lubelskiego

(KP)